

Sygn. akt VIA Ca 1000/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA– Wanda Lasocka

Sędzia SA– Marzena Miąskiewicz

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. P. i W. P.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 kwietnia 2012 r., sygn. akt XXV C 681/10

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim i czwartym w ten sposób, że w tym zakresie powództwo oddala;

II w pozostałej części apelację oddala;

III zasądza od Towarzystwu (...) S.A. w W. na rzecz G. P. i W. P. kwoty po 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1000/12

UZASADNIENIE

Powodowie W. P. i G. P. w pozwie z dnia 20 maja 2010 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. wystąpili z roszczeniem o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwoty po 90.270 zł z odsetkami ustawowymi, przy czym powód wystąpił o zasądzenie odsetek od dnia 30 czerwca 2009 r., a powódka od dnia 10 czerwca 2009 roku. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o częściowe zwolnienie od kosztów sądowych.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał fakt ponoszenia co do zasady odpowiedzialności za następstwa przedmiotowego wypadku drogowego. Jednakże pozwany podniósł zarzut, iż M. P. (1) przyczynił się do powstania szkody na poziomie

30 %, albowiem podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa na skutek czego wypadł z samochodu. Zdaniem pozwanego kwoty wypłacone powodom dotychczas tytułem zadośćuczynienia są adekwatne do wykazanej w tym zakresie szkody niemajątkowej i stopnia przyczynienia się zmarłego.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził w punktach pierwszym i trzecim od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 85.150 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, w punktach drugim i czwartym kwoty po 270 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2012 r. tytułem odszkodowania. W punkcie piątym oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punktach szóstym i siódmym obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powodów kosztów procesu, ósmym obciążył pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie wydatku w postaci wynagrodzenia biegłego

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 7 października 2008 r. w wypadku komunikacyjnym zginął syn powodów - M. P. (1). Sprawcą tego wypadku był jego brat M. P. (2) kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), który jako posiadacz tego pojazdu posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem pojazdu na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) S.A. w W..

W czasie jazdy samochodem M. P. (1) zajmował miejsce na tylnym siedzeniu za fotelem kierowcy i nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W trakcie wypadku M. P. (1) wypadł z pojazdu. Skutkiem utraty panowania nad pojazdem przez kierującego był dalszy niekontrolowany ruch pojazdu, podczas którego pojazd obracał się i koziółkował. W tym stanie rzeczy, Sąd podkreślił, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa mogło mieć z dużym prawdopodobieństwem wpływ na zakres obrażeń zmarłego, albowiem podczas wyżej opisanego ruchu pojazdu ciała wszystkich pasażerów, którzy nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa gwałtownie przemieszczały się we wnętrzu pojazdu uderzając wzajemnie o siebie oraz o wnętrze pojazdu. Sąd wskazał też, że w ramach technicznej rekonstrukcji przebiegu wypadku przy uwzględnieniu oceny medycznej uszkodzeń zmarłego nie ma możliwości jednoznacznego wskazania czy i w jakim zakresie niezapięte pasy bezpieczeństwa spowodowały zwiększenie obrażeń u M. P. (1). Brak jest podstaw do ustalenia bezpośredniego związku pomiędzy niezapięciem przez niego pasów bezpieczeństwa a powstaniem obrażeń, które w konsekwencji doprowadziły do jego śmierci. Najsilniej siły przyśpieszenia działały na M. P. (1), gdy pojazd uderzył w słupek hektometryczny i zaczął wykonywać obroty wzdłuż podłużnej osi poziomej. Te siły spowodowały wewnątrz pojazdu uderzenie ciała M. P. (1) o lewe drzwi i ten impuls mógł spowodować stwierdzone podczas sekcji zwłok zmiążdżenie lewej połowy klatki piersiowej z wyłamaniem okna kostnego IV – VII żebra w linii pachowej tylnej z następowym zranieniem płuca, odmą opłucnową i krwotokiem do jamy opłucnej. Ta zmiana w organizmie stanowiła dominującą przyczynę zgonu. Pozostałe obrażenia w postaci obrażeń głowy ze złamaniem kości czaszki po stronie prawej, zmiążdżenie wątroby z następowym krwotokiem do jamy brzusznej, pęknięcie torebki śledziony najprawdopodobniej powstały w wyniku kontaktu ciała z elementami podłoża już po wypadnięciu ciała z pojazdu. Te obrażenia nie miały bezpośredniego wpływu na mechanizm zgonu, ale pogarszały stan ogólny M. P. (1). Po wypadnięciu z pojazdu M. P. (1) nie został dociśnięty przez samochód.

M. P. (1) w dacie wypadku miał 16 lat i pozostawił rodziców G. P. i W. P. oraz czworo rodzeństwa – siostrę i trzech braci w wieku 14, 19, 20 i 21 lat. Przed śmiercią M. P. (1) zamieszkiwał z rodziną, gdzie uczęszczał do szkoły. M. P. (1) był czwartym w kolejności urodzenia dzieckiem powodów. Był osobą miłą, czynną, nie sprawiał kłopotów. Zmarły syn był dla rodziców wyjątkową osobą i jego tragiczna śmierć stanowiła dla nich wielką stratę. Powodowie stracili nie tylko członka rodziny, ale również osobę wnoszącą do ich życia wiele dobrego, syn stanowił dla nich źródło satysfakcji.

Powodowie bardzo przeżyli nagłą i niespodziewaną śmierć syna, zdarzenie to zburzyło ich stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuacją życiową. Cała rodzina żyła zgodnie, relacje emocjonalne funkcjonowały prawidłowo pomiędzy M. P. (1) a jego rodzicami. Śmierć M. P. (1) spowodowała znaczne ujemne przeżycia psychiczne powodów. W związku ze śmiercią syna W. P. doznał poważnego urazu psychicznego, w następstwie czego przyjmuje on duże

ilości leków. Korzysta z pomocy psychiatry i neurologa, stwierdzono u niego zaniki korowo – podkorowe w płatach czołowych. W związku z tym stanem zdrowia lekarze zlecieli przeprowadzenie mu badań psychologicznych. Powód ma problemy ze snem, wielokrotnie pojawiają się u niego myśli samobójcze, stał się nieufny i nerwowy, stwierdzono u niego depresję oraz reakcje dysocjalne i konwersyjne. W lipcu 2009 r. powód przeszedł rehabilitację w Szpitalu w R.. Powód stał się także osobą całkowicie niezdolną do wykonywania pracy.

W wyniku śmierci syna u W. P. wystąpiły objawy zaburzeń dysocjacyjnych. Z tego względu powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 10 %. Natomiast stwierdzone u powoda zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym nie mają związku ze zdarzeniem z dnia 7 października 2008 roku.

W wyniku tragicznej śmierci syna urazu psychicznego doznała także powódka, która również musiała skorzystać z pomocy psychologa. W początkowym okresie po śmierci syna powtarzały się u powódki stresogenne wspomnienia, występowało uczucie zobojętnienia i obcości, wyraźne zmniejszenie zainteresowania ważnymi sprawami. Następnie pojawił się zakłócony sen, objawy pobudzenia i nadmiernej czujności. Powódka miała problemy z zachowaniem koncentracji i straciła nadzieję na normalne życie. Lekarze stwierdzili u powódki zespół stresu pourazowego, wysoki poziom lęku, tendencję do zamartwiania się, występowanie trudności związanych z przystosowaniem się do nowej sytuacji życiowej oraz depresję. Powódce zalecono psychoterapię oraz ponowne badanie psychologiczne.

Powodowie w związku z ich stanem zdrowia na skutek śmierci syna zmuszeni byli przeprowadzić badania psychologiczne, których koszt w odniesieniu do każdego z powodów wyniósł kwotę 270 złotych. Powodowie ponieśli te koszty w dniu 12 listopada 2009 r.

Powodowie w trybie postępowania likwidacyjnego wystąpili do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia w kwotach po 100.000 zł, jednakże pozwany wypłacił z tego tytułu każdemu z nich kwoty po 7.000 złotych. Ubezpieczyciel uznał za uzasadnione przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach po 10.000 zł, ale uwzględnił przy wypłacie tych kwot przyczynienie się M. P. (1) do powstania szkody na poziomie 30 % w związku z podróżowaniem przez syna powodów w niezapiętych pasach bezpieczeństwa.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom G. P.. Zdaniem Sądu zeznania G. P. zasługują na wiarę, ponieważ są szczegółowe, logiczne i zostały złożone w sposób spontaniczny. W tych fragmentach przesłuchań, które dotyczyły relacji emocjonalnych powodów z synem powódka okazywała emocje poprzez płacz lub wolniejsze relacjonowanie, obniżenie głosu. Dokonując oceny dowodów w niniejszej sprawie Sąd podkreślił, że z uwagi na charakter przedstawionych informacji dotyczących prywatnego życia rodziny powodów to właśnie powódka jako matka z natury rzeczy jest osobą najlepiej poinformowaną w tym zakresie. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia zeznań G. P..

W ocenie Sądu opinie biegłych sądowych: lekarza psychiatry S. K., biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych S. A. i lekarza z zakresu medycyny sądowej P. K. zostały sporządzone w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący, w oparciu o wiedzę fachową. Biegli sądowi lekarze i biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych są osobami kompetentnymi, posiadającymi odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sporządzili opinie na podstawie złożonej do akt dokumentacji medycznej i badania powoda, dokumentów zgromadzonych w toku postępowania karnego.

Sąd przyjął wszystkie opinie za bezstronne i wiarygodne dowody w sprawie. Z ich treści wynika, że przedmiotem analizy sporządzających opinie były wszystkie czynniki, od których zależy prawidłowe ustalenie stanu zdrowia powoda na skutek przedmiotowego wypadku drogowego oraz ustalenie przebiegu wypadku i wpływu zachowania się M. P. (1) na ewentualne przyczynienie się do szkody. Sposób badań zaprezentowany przez biegłych sądowych wskazuje na prawidłowy tok podejmowania przez nich kolejnych czynności analitycznych. Opinie są jasne i logiczne, w tym w szczególności należy podkreślić, że opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i z zakresu medycyny sądowej są zbieżne co do wniosków. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw do ich podważania. Jedynie ubocznie Sąd podniósł, że żadna ze stron nie zakwestionowała opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwa powodów o zapłatę kwot pieniężnych z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ich syna oraz z tytułu odszkodowania za szkodę majątkową zasługują na częściowe uwzględnienie w zakresie należności głównej i należności ubocznych.

Sąd wskazał, że podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie roszczeń o zadośćuczynienie stanowi przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą domagać się od osoby odpowiedzialnej za delikt cywilny odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W przedmiotowej sprawie bezsporna jest zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powodów za powstałą szkodę niemajątkową, której źródłem jest śmierć M. P. (1). Zasadniczą kwestią sporną jest natomiast to czy powodom należą się żądane przez nich w ramach niniejszego procesu kwoty pieniężne ponad kwoty otrzymane już przez powodów od pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela oraz czy M. P. (1) przyczynił się do powstania szkody.

W pierwszym rzędzie Sąd podkreślił, że pozwany jako ubezpieczyciel ponosi wobec powodów pełną odpowiedzialność za wszelkie szkody powstałe na skutek zachowania się sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 7 października 2008 r. ubezpieczonego u pozwanego, w następstwie którego doszło do zgonu M. P. (1).

Zgodnie bowiem z treścią art. 822 k.c. zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający, czyli sprawca szkody. Potwierdza to szczegółowa regulacja prawna zawarta w treści § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310), obowiązującego w dacie zdarzenia wyrządzającego przedmiotową szkodę. Natomiast stosownie do treści art. 805 k.c. świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona zgodnie z regułami określonymi w art. 363 i 361 k.c., przy uwzględnieniu dodatkowych przesłanek zawartych w art. 446 § 4 k.c. Sąd podkreślił, że w sytuacji gdy pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady względem powodów to w konsekwencji zobowiązany jest stosownie do treści art. 361 k.c. do pełnego naprawienia szkody przez nich poniesionej.

Odnosnie do żądań powodów dotyczących zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy uznał je za usprawiedliwione co do zasady. Zdaniem Sądu zostały zrealizowane wszystkie przesłanki uzasadniające zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot po 85.150 zł z tego tytułu. W ocenie Sądu stanowisko to znajduje uzasadnienie w tym, iż powodowie jako rodzice M. P. (1) należą do najbliższych członków rodziny zmarłego, którego śmierć spowodowała znaczne ujemne przeżycia psychiczne po stronie powodów.

Sąd uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy uznał, że powodom należą się żądane przez nich kwoty z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. niezależnie od kwot uzyskanych uprzednio od pozwanego ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu tylko takie rozstrzygnięcie pozwala na osiągnięcie celu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., czyli zrekompensowanie powodom uszczerbku o charakterze niemajątkowym. Powodowie bardzo przeżyli śmierć osoby najbliższej, ponosząc dotkliwe ujemne skutki psychiczne. Zmarły syn był dla rodziców wyjątkową osobą, a jego tragiczna śmierć stanowiła dla nich wielką stratę. Powodowie stracili nie tylko członka rodziny, ale również osobę wnoszącą do ich życia wiele dobrego, syn stanowił dla nich źródło satysfakcji. Nagła śmierć syna zburzyła ich stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuacją życiową. Cała rodzina żyła zgodnie, relacje emocjonalne funkcjonowały prawidłowo pomiędzy M. P. (1) a jego rodzicami. Mając na uwadze powyższe oraz poważne skutki śmierci M. P. (1) w sferze życia psychicznego Sąd uznał, że rozmiary ujemnych następstw natury niemajątkowej na skutek śmierci M. P. (1) są bardzo znaczne. Za przyjęciem takiego stanu rzeczy przemawiają także zasady doświadczenia zawodowego i życiowego.

Mając na uwadze całokształt okoliczności dotyczących roszczeń powodów z tytułu Sąd uznał, iż co do zasady powodowie jako rodzice zmarłego byłiby uprawnieni do otrzymania kwot po 97.000 zł z tego tytułu. Zasądzając kwoty po 85.150 zł Sąd uwzględnił dwie okoliczności: pierwszą w postaci przyczynienia się M. P. (1) do powstania

szkody na poziomie 5 % (- 4.850 zł) oraz drugą w postaci uzyskania przez powodów od pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwot po 7.000 złotych (- 7.000 zł). W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz tych powodów kwoty po 85.150 zł (97.000 zł – 11.850 zł). Natomiast w pozostałym zakresie oddalił powództwa o zadośćuczynienie.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut strony pozwanej odnośnie przyczynienia się M. P. (1) do powstania szkody należy co do zasady uznać za uzasadniony, ale jedynie w części jeśli chodzi o poziom tego przyczynienia się. Zdaniem Sądu poczynione w sprawie ustalenia prowadzą do wniosku, że to przyczynienie należało ocenić na poziomie 5%.

Z opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i z zakresu medycyny sądowej wynika w sposób jednoznaczny, że w czasie wypadku M. P. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Gdyby miał w trakcie wypadku zapięte pasy bezpieczeństwa nie wypadłby z samochodu. Jednakże nawet przy zapiętych pasach prawdopodobne było uderzenie poszkodowanego lewym bokiem w wewnętrzną część lewych drzwi, ponieważ pasy nie unieruchamiają w pełni ciała osoby w przypadku znacznych przyspieszeń poprzecznych. Jednocześnie jest bardzo prawdopodobne, iż M. P. (1) w przypadku zapięcia pasów bezpieczeństwa nie doznałaby wtórnych obrażeń związanych z jego wypadnięciem z auta o podłoże po wyrzuceniu z pojazdu, przez co jego szanse na przeżycie byłyby potencjalnie większe. W ten sposób M. P. (1) zmniejszył swoje szanse na przeżycie tego wypadku, ale mając na uwadze treść opinii biegłych należy uznać, że w bardzo niewielkim zakresie, bowiem najprawdopodobniej przyczyną zgonu były obrażenia doznane jeszcze we wnętrzu pojazdu, a ich odniesienie nie pozostawało w związku z niezapięciem pasów bezpieczeństwa.

Sąd podkreślił, że nieznacznosc w przyczynieniu się nie zmienia faktu, że zachowanie poszkodowanego bezpośrednio polegające na jeździe samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa należy uznać za zachowanie obiektywnie nieprawidłowe, bezprawne i zawinione, albowiem zgodnie z przepisem art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym osoba przewożona pojazdem samochodowym wyposażonym w pasy bezpieczeństwa jest zobowiązana do korzystania z takich pasów podczas jazdy. M. P. (1) był zobowiązany do korzystania z nich, nie tylko wobec treści cytowanego wyżej przepisu, ale przede wszystkim mając na uwadze własne bezpieczeństwo. Pasy bezpieczeństwa służą, bowiem zapobieżeniu lub ograniczeniu ujemnych następstw wypadków drogowych. Jak wynika z opinii biegłych pasy bezpieczeństwa mogłyby nie uchronić M. P. (1) przed urazami doznany wewnątrz pojazdu, jednakże uchroniłyby go przed wyrzuceniem z pojazdu w trakcie wywracania się, a tym samym mogłyby to zwiększyć jego szanse na przeżycie poprzez uchronienie przed doznaniem obrażeń narządów jamy brzusznej (zmiążdżenie wątroby i pęknięcie torebki śledziony) i obrażeń głowy ze złamaniem kości czaszki. Wprawdzie obrażenia te nie miały bezpośredniego wpływu na mechanizm zgonu, ale pogarszały ogólny stan zdrowia M. P. (1). Zdaniem Sądu przyczynienie się poszkodowanego M. P. (1) winno być uwzględnione przy ustalaniu należnego jego rodzicom zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie wykazali w pełni co do zasady trafność zgłoszonych roszczeń, natomiast pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przemawiającego za przyjęciem odmiennego stanu rzeczy. W ocenie Sądu zasądzone kwoty kompensują powodom szkodę niemajątkową i jednocześnie są utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stale rosnącej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd uwzględnił także okoliczność, iż powodowie posiadają jeszcze czworo żyjących dzieci. Zdaniem Sądu okoliczność ta z jednej strony ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia, ale z drugiej strony należy uznać, iż sam fakt posiadania wielu dzieci nie oznacza, iż utrata jednego z nich nie powoduje ujemnych przeżyć psychicznych u rodziców. Przyjęcie wyłącznie ilościowego podejścia w odniesieniu do bliskich relacji osobowych pozbawione jest jakichkolwiek podstaw. Dla ocenianego roszczenia zasadnicze znaczenie ma autentyczne poczucie krzywdy wynikające z definitywnej utraty relacji osobistych z daną osobą najbliższą, a nie możliwość przeniesienia uczuć na inne osoby bliskie.

Stanowisko Sądu przedstawione powyżej w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynień z art. 446 § 4 kc znajduje uzasadnienie w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Dokonując oceny jaka suma pieniężna powinna stanowić zadośćuczynienie za doznaną krzywdę Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rodzaj i stopień nasilenia cierpień powodów, konsekwencje w życiu osobistym. Sąd miał

również na uwadze, że zadośćuczynienie powinno spełnić funkcję kompensacyjną. Zdaniem Sądu przyznana kwota pieniężna z tytułu zadośćuczynienia powinna stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, aby wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Przyjęcie powyższej zasady jest niezbędne do tego, aby przynajmniej częściowi przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Wobec tego, że powodowie żądają zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne będące następstwem śmierci osoby najbliższej, wysokość zadośćuczynienia z tego tytułu powinna być odpowiednio duża. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w utrwalonym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego

Zdaniem Sądu zasądzone sumy przedstawiają ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie są nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i odpowiadają aktualnej stopie życiowej społeczeństwa w warunkach gospodarki wolnorynkowej.

Dokonując ustaleń w zakresie wysokości zadośćuczynienia należnego powodom Sąd miał na uwadze, że powodowie bardzo przeżyli nagłą i tragiczną śmierć syna, utracili motywację do życia, popadli w depresję.

Sąd podkreślił, że zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłej, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W ocenie Sądu trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Nie można ustalać miernika bólu i cierpienia (tym bardziej, że generalnie brak w takiej sytuacji pomocniczego środka, jakim jest stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, uwzględniany przy art. 445 k.c.), każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy.

Według Sądu z jednej strony konieczne jest odwołanie się do przeciętnej stopy życiowej, ale nie może ono pozbawiać roszczenia funkcji kompensacyjnej i przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnych kwot. Jest to przesłanka pomocnicza, mająca charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Odczuwane przez powodów krzywda i żal są bardzo duże i wynikają z silnych związków z synem, zawiedzionymi nadziejami, poczuciem osamotnienia, żalobą.

W ocenie Sądu mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, w istocie pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagującej intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból, a samo jego odczuwanie nie wymaga też dowodu.

Mając na treść przepisu art. 446 § 4 k.c. Sąd wskazał, że kodeks zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz

przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest zatem prawo do życia w rodzinie.

W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Mając na uwadze młody wiek zmarłego oraz średni wiek jego rodziców Sąd uznał, że gdyby nie wypadek powodowie mieliby perspektywę na utrzymywanie dalszych relacji rodzinnych z synem liczoną średnio w przypadku rodziców na około 35 lat.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia Sąd orzekł mając na uwadze fakt, odsetki ustawowe od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia należą się dopiero od dnia ustalenia wysokości tego zadośćuczynienia przez Sąd, wtedy też wierzytelność ta staje się dopiero wymagalna, czyli co do zasady od dnia wyrokowania jeśli dzień wydania wyroku jest zarazem dniem zamknięcia rozprawy. W niniejszej sprawie zamknięcie rozprawy nastąpiło w dniu 5 kwietnia 2012 roku. Powyższe oznacza, że powodom należą się odsetki ustawowe od ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia od dnia 5 kwietnia 2012 r., albowiem zgodnie z art. 316 k.p.c. Sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. W ocenie Sądu w przypadku sporu co do wysokości zadośćuczynienia, a taki występował w niniejszej sprawie, ustalenie tej wysokości następuje według stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy. Jednorazowy charakter tego świadczenia i waloryzacyjny charakter odsetek uzasadniają przyznanie ich dopiero od daty zamknięcia rozprawy. Zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia za okres poprzedzający dzień zamknięcia rozprawy prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. Pogląd powyższy, jak wskazał Sąd Okręgowy, znajduje uzasadnienie w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Powyższe legło u podstaw oddalenia powództwa w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie także w tej części, w jakiej powodowie domagali się odsetek ustawowych od dnia poprzedzającego dzień 5 kwietnia 2012 r.

Sąd uznał za uzasadnione co do zasady domaganie się także przez powodów naprawienia szkody majątkowej w postaci poniesienia kosztów badań psychologicznych, które powodowie na skutek ich stanu zdrowia spowodowanego zgonem syna byli zmuszeni przeprowadzić. Powodowie ponieśli te koszty w dniu 12 listopada 2009 r. Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 1 kc, zgodnie z którym poszkodowany może domagać się naprawienia wszelkich szkód poniesionych w związku z deliktem.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych liczonych od kwot odszkodowania znajduje uzasadnienie w treści art. 481 k.c., zgodnie z którą wierzyciel może żądać odsetek gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od dnia zawiadomienia o wypadku.

O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania za szkodę majątkową Sąd orzekł mając na uwadze fakt, iż powodowie po raz pierwszy wystąpili ze sprecyzowanym żądaniem zapłaty z tego tytułu dopiero w pozwie wniesionym w niniejszej sprawie w dniu 27 maja 2010 r., którego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 12 sierpnia 2010 r. Roszczenie o zapłatę odszkodowania stało się zatem wymagalne dopiero po wniesieniu pozwu. Dodatkowo Sąd podniósł, że powodowie ponieśli te koszty w dniu 12 listopada 2009 r., a odsetek domagają już od dnia poprzedzającego nawet dzień poniesienia tego kosztu.

Sąd kierował się w tym zakresie treścią art. 455 k.c. w związku z treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że bezskuteczny wpływ 30 dni od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. oraz na podstawie § 2, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu. Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany. Zaskarżając wyrok w części tj. w punkcie 1 co do kwoty 42 650,00 zł, w punkcie 2 co do kwoty 270,00 zł, w punkcie 3 co do kwoty 42 650,00 zł, w punkcie 4 co do kwoty 270,00 zł; oraz w punktach 6, 7, 8 w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu:

- błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda zdecydowanie wygórowanych kwot z tytułu zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu,

- błędne zastosowanie art. 444 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania obejmującego zwrot wydatków na sporządzenie opinii psychologicznej, podczas gdy powodowie mogą swoje roszczenia wywodzić jedynie z art. 446 k.c.

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie w punkcie 1 wyroku na rzecz G. P. kwoty 40.500,00 zł zamiast kwoty 83.150,00 zł, zasądzenie w punkcie 3 wyroku na rzecz W. P. kwoty 40.500,00 zł zamiast kwoty 83.150,00 zł, oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu stosownie do zmienionego rozstrzygnięcia oraz o zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna, lecz jedynie w nieznaczej części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany w apelacji nie kwestionuje dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, a jedynie naruszenie prawa materialnego. Stąd też w kontekście zarzutów apelacji ocenie Sądu Apelacyjnego podlega jedynie prawidłowość zastosowanych do, niekwestionowanego, stanu faktycznego ustalonego przez sąd wskazanych, jako naruszone, norm prawa materialnego.

Odnośnie do zarzucanego przez pozwanego naruszenia prawa materialnego – art. 446 § 4 k.c. stwierdzić należy, nie jest on zasadny.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekomensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Szczęólnego znaczenia nabiera możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie powyższego przepisu w przypadku gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny, co nie oznacza, że w przypadku – jak w przedmiotowej sprawie, kiedy utrata dotyczy jednego spośród czworga dzieci powodów, cierpienie spowodowane nagłą śmiercią syna wywiera mniejsze skutki bieżące i na przyszłość u rodziców zmarłego.

W judykaturze i doktrynie podkreśla się, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (patrz wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.). Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 lutego 2013 r. (I A Ca 1221/12) wskazał, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Dobro to może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Doznany w związku z tym uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przewycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest zasadna argumentacja pozwanego zawarta w uzasadnieniu apelacji, że powodowie w dalszym ciągu posiadają kilkoro dzieci, co w ocenie pozwanego ma wpływ na dalsze ich funkcjonowanie, nie zostali bowiem sami, jak się to dzieje, gdy śmierć dotyczy jedynego dziecka, nadal mają powodowie o kogo troszczyć się, są osoby, którym są potrzebni, mogą liczyć na wsparcie pozostałych dzieci. Z takiego stanowiska pozwanego można

by wysnuć wnioszek, że cierpienia rodziców, którzy tracą jedyne dziecko są większe aniżeli cierpienia rodziców, którym umiera jedno z kilkorga dzieci. Zdaniem Sądu Apelacyjnego cierpienia są jednakowe, różnica polegać może jedynie na tym, że przy istniejącej nadal wielodzietnej rodzinie jest szansa (nie pewność), że cierpienia te ulegną złagodzeniu poprzez kontakt z innymi dziećmi.

Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. ma zrekompensować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 marca 2013 r. sygn. akt I A Ca 878/12).

W powyższym kontekście zupełnie niezrozumiałe jest stanowisko apelującego, że w aktach sprawy brak jest dowodów na okoliczność stanu zdrowia powódki, bowiem, poza dowodem z jej przesłuchania, nie przeprowadzono żadnego dowodu na okoliczność tego, czy sposób, w jaki powódka przeżywała śmierć syna, odbiegał od normalnego przeżywania żałoby po śmierci bliskiej osoby. Pojawia się wobec tego pytanie, jaki jest (przynajmniej zdaniem pozwanego) „normalny sposób przeżywania żałoby po śmierci bliskiej osoby”, który, jak zdaje się sugerować pozwany, miałby wyznaczać granice zadośćuczynienia.

Podkreślenia wymaga, że sam pozwany w uzasadnieniu apelacji podnosi, że trudno sobie wyobrazić, aby jakakolwiek kwota mogła zrekompensować cierpienie wywołane śmiercią syna w normalnie funkcjonującej rodzinie. Czy jakakolwiek kwota może zmniejszyć te cierpienia, pozwolić szybciej zapomnieć, pocieszyć. Należy w tym miejscu przywołać stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 marca 2006 r. (IV CSK 80/05) – „zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej”.

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy uzasadnił wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jako kwoty odpowiedniej wskazując rozmiar cierpień przeżywanych przez powodów i skutków w sferze ich życia psychicznego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wysokość zadośćuczynienia nie może być ustalana tylko przy uwzględnieniu faktu, że w innych sprawach o to samo roszczenie kwoty zasądzane przez sądy były znacznie niższe od zasądzonych na rzecz powodów w przedmiotowej sprawie.

Podkreślenia wymaga również okoliczność, że sąd odwoławczy ma możliwość ingerowania w zasądzoną kwotę jedynie w przypadku rażącego zawyżenia bądź zaniżenia zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Apelacja okazała się jednak zasadna, gdy idzie o zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 444 k.c., co skutkowało niezasadnym zasądzeniem na rzecz powodów kwot po 270 zł tytułem odszkodowania.

Rację ma pozwany twierdząc, że zasądzenie na rzecz powodów kwot po 270 zł tytułem odszkodowania, która to kwota stanowi cenę przeprowadzonych u powodów badań psychologicznych. Rozstrzygnięcie sądu w tym zakresie nie znajduje uzasadnienia ani w przepisie art. 444 k.c., ani w art. 446 k.c. Po pierwsze art. 444 k.c. dotyczy jedynie osoby poszkodowanej i jej roszczeń, natomiast art. 446 k.c., który dotyczy osób najbliższych zmarłego, uprawnia je do domagania się odszkodowania w przypadku nastąpienia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej tych osób spowodowanego śmiercią poszkodowanego. Zapłata przez powodów kwot po 270 zł nie stanowi szkody w rozumieniu powyższego przepisu, dlatego też w tym zakresie wyrok sądu pierwszej instancji należało zmienić i powództwo oddalić.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. mając na uwadze, że apelacja pozwanego uwzględniona została jedynie w znikomym zakresie.